

# Radni o sprawach gminy Karnice

Brojce  
Gryfice  
Karnice  
Płoty  
Rewal  
Trzebiatów

# gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - [www.gazetagryficka.xwp.pl](http://www.gazetagryficka.xwp.pl);

e-mail - [gazetagryficka@wp.pl](mailto:gazetagryficka@wp.pl)

TYGODNIK POWIATOWY Nr 32 (432) Rok IX 16.8.2013 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538a

## Szaletowa kulturka ulicznej młodzieżówki i ślepe kamerki



## Stare samochody na trzebiatowskim Rynku



W sobotę, 10 sierpnia br. na trzebiatowskim Rynku Staromiejskim zaprezentowali się uczestnicy IX Złotu Pojazdów Zabytkowych „A może morze”. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Motoryzacji z Koło-  
brzegu.

Na Rynek Staromiejski przyjechało ponad 30 zabytkowych pojazdów. Zobaczyć można było stare Fordy, kultowe Syrenki oraz Fiaty 126p i 125p. Bardzo barwnie prezentowała się oryginalna Nyska milicyjna oraz biało-czerwona Warszawa. Tradycją złotu jest nagrodzenie najlepszego pojazdu. Burmistrz Trzebiatowa wyróżnił samochód Ford Popular z 1950 roku.

*- Już od wielu lat uczestniczymy w zlocie. To wspaniała i bardzo kolorowa impreza, która skupia wielu miłośników starych samochodów. Bardzo się cieszę, że mogliśmy dotrzeć do Trzebiatowa - powiedział Ireneusz Stacherski z Chojnic, właściciel Forda Popular.*

Uczestnicy złotu tego dnia odwiedzili także Mrzeżyno i Rogowo.

**BETMIX**  
**BETON TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

**PROMOCJA !**  
**- KOMINY SPALINOWE**  
**- MATERIAŁY BUDOWLANE**

ul. Górna 4, NOWOGARD  
[www.betmix.pl](http://www.betmix.pl)  
e-mail: [betmixnowogard@wp.pl](mailto:betmixnowogard@wp.pl)  
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940  
**TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE**

**Promocyjne zestawy Nice do bram przesuwanych lub skrzydłowych**

**Hurtownia Elektryczna TWN**

Nowogard ul. Boh. Warszawy 34  
☎ 91 3926922, 694 440 216  
[www.twn.pl](http://www.twn.pl) email: [nowogard@twn.pl](mailto:nowogard@twn.pl)

**MONTAŻ OD 1 ZŁ!**  
Promocja trwa do 1 października  
Szczegóły: [www.nice.pl](http://www.nice.pl)



# REKA Z TAMTEGO ŚWIATA. ROK 1920

Dziwny jakiś traf zrzucił, że kierunek kontrakcji naszej Brygady rozwijał się właśnie wzdłuż dróg prowadzących do mej okolicy. Po nagłym załamaniu się generalnego ataku nieprzyjaciela na linię Wisły i odparciu go od Warszawy, kolej zwyciężać przysłała na wojska polskie. Dwójac się i trójac w powszechnym natarciu na zachwałego wroga, forsownymi marszami dosłownie nadeptywając mu na pięty, ledwośmy zdążyli go wytracać, roznosząc na bagnietach i szablach bose i głodne kupy najeźdźców, którzy, potraciwszy głowy i dowódców, umykali w popłochu, czasami tylko zwracając się ku nam do obrony, z rozpaczą i rozjuszeniem osaczonego zwierza.

Jako dowódcy kompanii piechoty, dano mi rozkaz zajęcia i utrzymania, aż do nadejścia sił głównych, pewnego wzgórza, które było położone na rozstaju dróg, skąd kilkanaście tylko wiorst dzieliłoby mnie od wsi Jaskrońca.

Prawie bez przeszkód, wylapując jedynie maruderów, oraz czerwonarmistów, brodatych wielkorosów, chcących się poddać „z dobrowoli”, dotarłem pomyślnie do wskazanego miejsca. Na owym wzgórzu w rozstajnych dróg stał znany mi z dawien dawna dworek, otoczony starym parkiem. Właściciele uszli przed burzą wojenną, zaś zdobywcy stali tam przez jakiś czas kwatery, o czym świadczyły wymownie ślady ich krótkiej, ale że się tak wyrażę, doszczętniej gospodarki.

Dla tego dworku miałem zawsze osobliwy sentyment. Leżał na drodze do powiatu, którąm jeździł do szkół za czasów mego chłopięstwa. Ile razy miałem to miejsce, i wtenczas, i potem uderzało mnie zawsze wielkie podobieństwo tego domu i ogrodu i w ogóle całego obejścia, do własnego mego gniazda, gdzie się urodziłem, wychowałem i żyłem.

Skoro więc rozstawiłem placówki i posłałem dowództwu odpowiedni meldunek, nie mogłem się opędnąć dawnemu sentymentowi. I w szczerym wzruszeniu jałem lustrować opuszczone obejście, poczynawszy od domu.

Smutny obraz dawało to domostwo, urządzane jak widać, w ciągu długich lat, może paru stuleci. W czcigodne naczynie, wznoszone i przebudowywane przez szereg pokoleń, kształtując zbiorową duszę szlacheckiej rodziny od dziadów-pradziadów tu osiadłej, rojne od wspomnień droższych, nad relikwie, pełne żywego smutku i radości tych, co się w zaciszu starych ścian urodzili, żyli byli i pomarli - wdarł się żywił obcy, wrog i niszczący. I pohulał, wygodzniejszy niszczycielskim swym instynktem.

W oknach nie zostało ani jednej całej szyby. Nie od kul wyleciały - powytłukiwano je śnać naumyślnie kolbą, kijem, pięścią, z sołdackiej chandry, dla zbytku. W pokojach wszystka posiadzka była dokładnie wyważona, klepka po klepcie wydartą ze spojeń. W pośrodku izby, niegdyś jadalnej, pozostała kupa popiołu i węgli po ognisku, wzniesionym z połamanych mebli. Komu i po co przydał się ten ogień - niewiadome; było lato, upał dokuczał nawet w nocy, a dla

uwarzenia stawy znajdowała się obok dobrze urządzonego kuchnia. Wszystkie meble, szafy, kredensy, leżały w drzazgach, szczapach i strzępach. Nogi co krok deptały po szkłe, ścielącym się od roztrzaskanych luster. Tapety tu i ówdzie powydzierano pasami od sufitu aż do podłogi, ściany odkryto szeregami odręcznych napisów i rysunków kredą, węglem lub dziegciem, utrzymanych w stylu owych prymitywów, które zdobią mury i parkany moskiewskich koszar, więzień i fabryk. Doborowa biblioteka, składająca się z paru tysięcy starannie oprawionych ksiąg, przedstawiała zwichrzoną kupę podartych, zetłonych szpargałów.

Uwagę mą zwróciła duża księga in folio, leżąca na podłodze w niedbałym rozwarciu i roztrzepaniu kart, z resztkami grubej pozłoty na brzegach i grzbiecie, tłoczona czcionkami greckimi na papierze, pozółkłym od czasu. Nachyliwszy się zapuściłem wzrok między wiersze. Owiała mię wspomnieniem znajoma treść:

boski Platon bronił w obliczu wieków nieśmiertelnego Sokratesa... Przebiegłem oczami kartę do samego dołu i odwróciłem ją, sam o tym dobrze nie wiedząc. Wtem nagły fetor odepchnął, odrzucił mię od rozwartej księgi... Odwróconą kartę ohydą lepka kałuża okrywały rozlane odchody ludzkie. Jakem się przekonał, wszystkim wykwintniejszym księgom tej bibloteki, przygodnie czytelnicy wygodzili w ten sam sposób.

I co wogóle szczególnie mię uderzyło w całym tym rozgromionym domu, to mnogość tego specyficznie moskiewskiego zostawiania po sobie zelżywej, śmierdzącej pamiątki: w każdym kącie, w pośrodku każdego pokoju, na parapetach okien, na rozprutych materacach łóżek, na potłuczonych klawiaturze rozbitego fortepianu. Szczególna to chuć robić ze wszystkiego kloakę. Jeśli ślad obecności tych ludzi jest taki, cóż dopiero dziać się musi w nich samych, pomyślałem...

Ból prawie fizyczny targnął mą duszę. Wybiegłem co tchu z zapowietrzonych izb, aby się przejść po ogrodzie. Uchodząc od tych widoków zabrnąłem, idąc z boczem porosłego gęsto wzgórza, aż nad staw, będący właściwie dużą sadzawką, sakramentalnym dodatkiem „parku” w każdym niemal obejściu dworskim w Polsce.

Woda, obrzeżona gajem tataraków, lśniła w sierpniowym słońcu, jak żywe srebro i jak szczerze złoto. Bliżej ku zaroślom brzegów wydawała się być szczerlnie odkryta mnóstwem dużych, mokrych szmaragdów: to rzęsa wodna, oraz wywrócone na kształt płaskich talerzów, lśniące listowie przekwitłych nenufarów leżały na wodnej tafli, niby zielona łuska bajecznych płazów, pospanych w południowym upale.

Z rozkoszą zanurzyłem wzrok w tym zakątku wilgotnej zieleni. Wtem zwidziało mi się, że w pośrodku srebrno - złotej wody nieruchomieje coś białego, coś niby kilka kęp śniegu, kiedy wraz z lodem taje na wiosnę w odmarzającym stawie. Po uważnych oględziach rozpoznałem, że są to martwe łabę-

dzie. Jeden, drugi, trzeci... piąty... dziesiąty... Powystrzelano je zapewne, ot, tak sobie, dla moskiewskiej, hulaszkiej zabawy.

W drodze powrotnej szczegół innych, nierównie więcej przykry, zabrał mą uwagę. Idąc aleją wygracowaną brzegiem stawu, ujrzałem jeszcze kilka łabędzi. Były równie martwe. Ktoś wpadł widocznie na pomysł osobliwy. Młode sadzonki wierzb nad stawem czyjeś ręce rozłupały toporem, czy szablą od góry aż do korzenia i w otrzymane stąd widły, sprężyste zwierające się rozdartermi połowami, powszechno wysmukłe długie szyje ptaków. Płaskie ich głowy, z rozwartymi szeroko dziobem, zwiślały martwo z jednej strony drzewek, zaś z rozpacznie rozpostartymi skrzydłami, których pióra wbiły się, wgrzebały w ziemię, niby zgrabiałe palce zmarłych w męce. Szary i biały puch wyścielał dookoła trawę i ślaniał się za najłżejszym powiewem.

- Łabędziom nawet, za to jedno, że były „pańskim” ptactwem, nie darowali ci ludzie - pomyślałem w zgryzocie i cały nieswój, dygocąc z obrzydzenia, podążyłem w stronę rozstawionych za parkiem placówek, niby to w celu sprawdzenia, jak się służba pełni, w istocie zaś po to, żeby coś czynić, czymś się zając, żeby tylko nie pozostać dłużej sam na sam z sobą, z moją męką pęczniącą mi w głowie, jak obolały gnojny wrzód.

Ledwom się z parku wydostałem, natrafiłem wnet na mych żołnierzy. Zgromadzeni byli w liczbie kilku pod murem ogrodu. Mówili bardzo głośno i wszyscy razem, pilnie ze wszystkich stron oglądając coś znajdującego się na ziemi. Na mój widok ucichli i rozstąpili się, dając mi przejść. Rzuciłem okiem w dół na rzecz, która wywołała zbiegowisko.

W pierwszej chwili pomyślałem, że to jakiś niesamowity, pokraczny grzyb, białawy, i bardzo duży, po niedawnym deszczu wyparł się z mokrego gruntu.

- Melduję posłusznie - posłusznie - odraportowałem mi któryś - względem tego, co wiejskie ludzie powiadają, że tutaj ma leżeć nasz polski oficer. Ciężko był ranny, powiadają. Popod lasem znalazły go "bolszewniki" po jednej bitwie i przywlokły, psiekurwie, aż tutaj; ciągli za nogi, włócząc gębą po ziemi, ta i zakopały żywcem, nieboraka. Ino ręką z tamtego świata kiwa nam teraz... Mamy los, panie poruczniku!

Ukląknę, aby się lepiej przyjrzeć. Nie nasuwało się żadnych wątpliwości, że ręka stercząca z ziemi, należy do człowieka, zakopanego żywcem. Do koła kiści ziemia była szczególnie zruszona. A w zastójnym na wieki ruchu samej ręki było coś, mrozącego krew w żyłach: wymowna, chociaż niema jak śmierć, opowieść umarłego gestu o strasznym skonie istoty żywcem pogrzebanej, która ostatnim wysiłkiem rozpaczy, z podziemnym krzykiem ust, pełnych gliny, siliła się wydostać na powietrze, lecz tylko tą ręką okropną ręką trupa, zdołała wydrzeć się z grobu na świat...

- Sterczy ku tobie błagalna dłoń! - samo się tak określiło w mej myśli, wersetem z ponurego „Chorału”, zjawi-

sko z pod ziemi wyszłe, zapożyczające Wojnę przed sąd Boga Żywego...

Po ziemistym już ciele owej ręki biegało kilka skrętnych mrówek, jak to mrówki zazwyczaj biegają po czymś: pośpiesznie, niby-to bez żadnego celu, po mrówczemu. Wszystkie palce, prócz wskazującego, układały się w nieszczęlną pięść, ten jeden zaś, niedo- łącznie przygarbiony, wskazywał kędyś na ukos, w niewiadomy punkt. Wpełza nań właśnie boża krowka, podobna do toczonej się krapelki krwi, wydostała się na koniec paznokcia, po czym rozpołowiła nie od razu twarde korale swych łusek, wreszcie rozpięła błoniaste skrzydełka i odleciała prosto w sierpniowy błękit!...

- Sierzancie! gdzie jest sierżant? zawołał sierżanta! - krzyknąłem, nie wiedząc o tym, że głos mój brzmi charkotliwie jak belkot, pomieszany z jękiem, i że na twarzy jestem bładny i ziemisty, jak ta z pod ziemi wskazująca na coś ręka.

- Ściągnąć zaraz wszystkie posterunki. Opatrzeć broń. Za kwadrans maszerujemy do Jaskrońca!...

Serce tłukło się mi po całej piersi wyżalonym tempie, niby sto bębnow, głuchym warkotem uderzających z nagłą na alarm.

Fragment pochodzi z tomu opowiadań „Koń na wzgórzu” 23-letniego porucznika Eugeniusza Małaczewskiego (1897-1922), został opublikowany w Biuletynie Informacyjnym AK sierpień-wrzesień 2006 r.

Brojce Gryfice Karnice Ploty Rowal Trzebiatów

## gazeta gryficka

**Gazeta Powiatowa**

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).

**Współpraca:**  
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

**Reklama:** (tel. 512 138 349).

**Adres redakcji:**  
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 91 38 47 153.  
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

**Nakład: 1000 egz.**  
*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

**Nasze Wydawnictwo wydaje:** „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdińskie”.

**DRUK:** WPPP - Łobez.



Burmistrz Gryfic przeprasza

## Przebudowują ulice



(GRYFICE) Gmina Gryfic dn. 07.08.2013r. przystąpiła do realizacji inwestycji pn. "Przebudowa dróg gminnych, tj. ul. Kamienna Brama, ul. Wojska Polskiego, ul. M. J. Piłsudskiego i ul. Armii Krajowej w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych - etap Bezpieczeństwo - Dostępność - Rozwój".

Burmistrz Gryfic przeprasza za utrudnienia w ruchu. To tyle z tablicy informacyjnej.

Dodatkowo pozyskaliśmy informację, iż przetarg na realizację inwestycji wygrała firma PRD POL-DRÓG Nowogard S.A. Koszt przebudowy - 794.946,00 zł brutto.

- W związku z tym, że jest duża przebudowa drogi na ul. Kamienna Brama, została wymieniona nawierzchnia, która była niesprawna, żeby później nie niszczyć nowego asfaltu. Wykonaliśmy również nowe przyłącze wodne do budynku nr 1 (stara przychodnia - budynek wielorodzinny - przyp. red.) wykonał to ZGK

Dział Wodociągów. O wykonanych pracach poinformował p. Stanisław Błysz. Prace przy przebudowie są bardzo intensywne. Powstaną nowe chodniki, parkingi i na końcu nowa asfaltowa nawierzchnia. M

## Remonty w Gimnazjum nr 1



(GRYFICE) W Gimnazjum nr 1 im. Żołnierzy Armii Krajowej trwają remonty: wymiana starych okien oraz instalacja pieca gazowego.

Wymianę przedwojennych okien i pieca zapewni Gimnazjum oszczędności na ogrzewaniu. W budżecie gminy na 2013r. zaplanowana była kwota 100 tys. zł z przeznaczeniem na wymianę okien. Ile wyniesie instalacja nowego pieca poinformujemy po zakończeniu

prac. Pod uwagę radnych Rady Miejskiej w budżecie gminy należałoby oszukać jeszcze pieniędzy na zakup motopompy.

Po ostatnich deszczach w gimnazjum zostały zalane piwnice, co w historii szkoły zdarzyło się pierwszy raz, a to dzięki wadliwie wykonanej kanalizacji na parkingu zbudowanym na zlecenie Starostwa Powiatowego.

Nowy piec gazowy nie może być narażony na zalewanie deszczówką.

## Rega zmienia się w staw

Przebudowa jazu na Redze przynosi efekty, rzeka zamienia się w staw. Za punktem wodowania kajaków rozrasta się sitowie, aż do Ogrodu Japońskiego są miejsca gdzie trudno przepłynąć kajakiem. Przy brzegu rzeka zamienia się w staw pełen rżęsy, która rozwija się jedynie na wodach stojących, czyli stawach i większych bajorach.

A tu wbrew swojej naturze znalazła się w rzecze zaliczonej do kategorii rzek górskich. To są efekty bylejakości pracy wykonanej przy przebudowie jazu i pozostawieniu tysięcy worków ze żwirem w nurcie rzeki, o



których usiłują zapomnieć zleciodawcy przebudowy, ale nie zapomina pan Bogusław Fluderski, bo na jazie przy młynie jest podobnie, tony żwiru w rzece a za jazem na „Młynówce” sitowie.

Pan Bogusław F. zgłaszał w Pro-

kuraturze Rejonowej w Gryficach skandaliczną sprawę z workami żwiru w nurcie rzeki, ale prokuratura problemu nie dojrzała, pewnie uważają, że żwir w Redze jest potrzebny, że potrzebne są łachy piachu wymywanego z worków przez wodę. M

**SKUP ZBÓŻ**  
- atrakcyjne ceny  
- krótki termin płatności  
- posiadamy własny transport

AGRO-BUSINESS  
Marcin Pietraszek tel. 501 - 318 - 555, tel. 691 - 664 - 658

Biuro ogłoszeń  
Gazety Gryfickiej  
tel. 512 138 349  
gazetagryficka@wp.pl

**FIRMA ZATRUDNI**  
- KIEROWNIKA WYTWÓRNI  
ELEMENTÓW BETONOWYCH  
- SPECJALISTĘ ds. BIOMASY  
- KIEROWCĘ KAT. C+E  
tel. 509 288 387, 509 288 386

**Kupię**  
gospodarstwo  
lub grunt rolny  
tel. 664 944 635

**Wycinamy na gruntach  
rolnych i nie tylko  
drzewa i krzaki tzw.  
samosieje nieodpłatnie.**  
Zatrudnię kierowców C+E  
Tel. 91/3971951,  
509 288 386

# Szaletowa kulturka ulicznej młodzieżówki i ślepe kamerki

**(GRYFICE)** Szalet miejski to ustronne miejsce i takim powinno zostać, ale codziennie jego okolice są nawiedzane przez grupę wyrostków jeżdżących na rowerach, deskorolkach, itp. sprzęcie. To sygnały mieszkańców z tej okolicy i osób pracujących tutaj.

Codziennie od poniedziałku do piątku około godz. 15. pojawiają się w okolicy Urzędu Skarbowego i bloku SM „Nad Regą” nr 60. Popisują się swoimi umiejętnościami przed przechodniami, niszczą schody przy bloku i nowe schody przy remontowanym sklepie; jeżdżą po murku obok bloku i chodniku.

Zmęczeni, idą na papieroska w okolicy szaletu miejskiego. Tam też „kopia” co się da, śmiecą, sypią wulgaryzmami, bo tak wypada w tym wieku. Ich wieku. Wiosną 2013 r. ZGK odnowił całą elewację budynku, ale po wielokrotnych wizytach uzdolnionej młodzieży elewacja wygląda tak, jakby odnawiana była w minionej dekadzie.

Młodzież mamy zdolną, to nie ulega wątpliwości, jednak czy musimy przemykać oczy na to, że niszczą wspólne dobro? Przy Urzędzie Skarbowym jest zamontowany monitoring, na GDK nowo zainstalowane kamery monitoringu. Obraz z nich przekazywany jest na policję i do Straży Miejskiej i jakoś nikt nie widzi zagrożenia, jakie stwarza grupka młodych ludzi.

Prośby o interwencję są przekazywane do ww. jednostek przez panie pracujące w „ustronnym” miejscu. Efektu żadnego, bo jak mówią wtajemniczeni, wśród tej „złotej młodzieży” są pociechy panów pracujących w Komendzie Powiatowej Policji, Straży Pożarnej i Straży Miejskiej. Czy jest to prawda? Nie ma możliwości sprawdzenia, ale bezkarność rodzi wśród ludzi takie podejrzanie. Czas już, by panowie z policji i Straży Miejskiej ruszyli do pracy i przegonili bractwo spod szaletu, bo panie tam pracujące nie są w stanie same to zrobić. Najakąkolwiek uwagę „młodzieżówka” reaguje wulgaryzmami i zwiększoną ilością śmieci.



Korzystający z szaletu muszą mieć poczucie bezpieczeństwa, bo nie muszą wysłuchiwać i narażać się na wulgarne wyzwiska, kiedy na chodniku chcą ominąć siedzącą chmarę wyrostków płci obojga.

## Od redakcji

Rozumiemy frustrację pracownic szaletu, niemniej jednak wysuwanie oskarżeń na zasadzie uogólniania w stosunku do dzieciaków jeżdżących na rowerach pod blokiem nie powinno być spowodowane emocjami. Tam, jak to bywa we wszelkich grupach ludzi, znajdujących wyjątki, takie

jak te dzieci, dla których to miejsce jest jedynym, jakie może służyć rozwijaniu pasji jazdy wyczynowej, szlifowaniu umiejętności panowania nad rowerem i wykonywania isticie akrobatycznych ewolucji. Dokonałiśmy obserwacji tejże młodzieży i okazuje się, że takie „zaszufladkowanie”, zastosowane przez autora wypowiedzi, może być dla większości z nich krzywdzące. Bo okazuje się, że duża część z nich nie ukończyła 14 lat, i przychodzą tam zwyczajnie pojeździć na rowerach, hulajnogach, itp. sprzęcie do skateboardingu czy street skatingu. Nie

niszczą też niczego, nie przeklinają, nie palą papierosów i nie dokuczają przechodniom.

Może skargę przeczyta nasza władza lokalna i jakimś cudem urzędywistni potrzebę budowy skateparku? Panie z szaletu będą mogły wówczas sprecyzować swoje zażalenia do faktycznej grupy młodzieży, która przesiaduje pod szaletem. Bo wtedy okaże się, że te „skaczące” na rowerach dzieci już tam nie przyjdą. Bo będą mieć odpowiednie miejsce do uprawiania ulubionego sportu lub zabawy. m

## Zdewastowali

**(GRYFICE)** W nocy z 6 na 7 sierpnia br. w Ogrodzie Japońskim dokonano bezczelnej dewastacji, tj. podkopano i przewrócono szafkę sterowniczą, zniszczono komin odpustowy, zerwano łańcuch trzymający pompę.

Ogród Japoński jest monitorowany i oświetlony a złodzieje grasują. Zniszczenie duże, koszt naprawy poniósł ZGK a wandalini nie ma. M



# Ogłoszenie można nadać emailem: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

(wpłata na konto)  
PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

## INNE

### Powiat łobeski

Kozie mleko sprzedam Łobez, tel. 696 308 679

Zaopiekuję się dzieckiem. Łobez Tel. 795 926 734

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

## Region

Kupię antyki oraz różne starocie. Tel. 501-126-109.

## ROLNICTWO

Kury nioski Leghorna, żółtonóżki-rasy o najwyższej intensywności nieśnej oraz ogólnoużytkowe. Kont. 501-057-385.

**Bohnhorst InterHANDEL**

...niej szlachetny partner w handlu zbożami

**Kupujemy pszenicę paszową** i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.  
**Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!**  
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

## MIESZKANIA

### Powiat gryficki

Sprzedam mieszkanie w Gryficach, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, ogródek. Niedrogo, do remontu. Tel. 91-384-88-29.

Mieszkanie 4-pokojowe, 59 mkw. w centrum Gryfic sprzedam, bez pośredników. Tel. 695554340.

### Powiat łobeski

Wynajmę mieszkanie osobie bez nałogów w zamian za pomoc. Tel. 799 144 452

### Powiat świdwiński

Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, pow. 66,5 mkw., I piętro, wewnętrzne, w Kłęczewie gm. Świdwin. W cenie mieszkania garaż. Tel 503 430 152, 505 186 865

## MOTORYZACJA

Kupię stare motory, motorowery, samochody. Tel. 501-126-109.

Nissan Note, 1.4 benzyna, 88KM, 120 tys. przebieg, r.prod. 21.12.2007, salon Polska, serwisowany, piękny czerwony kolor, nowe opony letnie i felgi. Cena 21.900 zł. Tel. 501 894 828

## NIERUCHOMOŚCI

### Powiat gryficki

Sprzedam działkę o pow. 3201 mkw., Gryfice obręb Borzyszewo, dojazd ul. Pomorską, Łąkową, cena 35 000 zł. Tel. 513 471 215.

### Powiat łobeski

Sprzedam garaż w Łobzie przy ul. Bocznej. Tel. 605 061 028.

## PRACA

### Powiat łobeski

Zaopiekuję się dzieckiem. Łobez, tel. 795 926 734.

### Powiat gryficki

Zatrudnię elektryków znających język niemiecki. Kontakt tel. 91 392 3887

## Region

Firma transportowa z Nowogardu zatrudni kierowców kat. C+E, tel. 607 585 561.

Firma transportowa z Nowogardu zatrudni (dyspozytora, spedytora) z doświadczeniem, tel. 607 585 561

Firma transportowa z Nowogardu zatrudni kierowców C+E Polska – Szwecja, tel. 607 585 561.

Zatrudnię kierowców kat. C+E, trzy tygodnie na tydzień, tel. 609 49 39 89

## USŁUGI

### Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

### Powiat łobeski

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcińska 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Glazura, terakota, malowanie, szpachlowanie itp. Tel. 690 989 273

### Powiat drawski

Wynajem podnośnika koszowego do 12 metrów. Tel. 609 561 996.

Usługi tartaczne . Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

Wywóz nieczystości płynnych. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

## Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

Koszenie traw i prasowanie siana. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258.

Usługowo wykonam wszelkie prace polowe. Nowy ciągnik 150 KM. Wywóz nieczystości płynnych. Tel. 661 194 854 lub 943631258.

## Zlecając ogłoszenie drobne do Gazety Gryfickiej

ukaże się ono w tej samej cenie także w innych gazetach:

Tygodniku Łobeskim, Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.

**Gryfice, ul. Wałowa 8/7**

Tel. **694-664-745** e-mail: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

Artykuły można czytać w Internecie:  
[www.gazetagryficka.xwp.pl](http://www.gazetagryficka.xwp.pl)

## AUTO - CZĘŚCI

### ZAKŁAD KASACJI SAMOCHODÓW



ul. Ks. Stanisława Ruda 7, 72-300 Gryfice  
tel. 91 384 66 11, tel. 509 307 661

wydajemy zaświadczenia do wyrejestrowania  
PŁACIMY ZA DOSTARCZONE SAMOCHODY, ZAPEWNIAMY TRANSPORT  
NIE RYZYKUJ KARY! SKASUJ SAMOCHÓD LEGALNIE!

**Reklama w Gazecie Gryfickiej**  
**Tel. 504 042 532**





## ENEA zaprasza do nowych punktów wpłat.

Od 1 sierpnia 2013 r. możesz płacić za energię podczas codziennych zakupów, w pobliżu swojego domu, nawet w weekendy!

### Punkty, gdzie możesz opłacić rachunki ENEA:

#### GOLENIÓW

GROSZEK  
ul. Jana Matejki 1  
INTERMARCHE  
ul. Zielona Droga 10  
STACJA PALIW  
PKN ORLEN  
ul. Przestrzenna 2  
ul. Wolińska 2

#### GRYFICE

GRYFMAR  
ul. Śniadeckich 14  
INTERMARCHE  
ul. Jana Dąbskiego 27  
SKLEP SPOŻYWCZY  
ul. Pomorska 49  
ul. Sienkiewicza 35

STACJA PALIW  
PKN ORLEN  
ul. Broniszewska  
SZARLOTKA  
ul. Sportowa, przy bloku nr 13

#### MIĘDZYDROJE

STACJA PALIW  
PKN ORLEN  
ul. Niepodległości

#### ŚWINOUJŚCIE

KIOSK NR 6  
ul. Tadeusza Kościuszki 9 B  
KORMORAN  
ul. Juliusza Słowackiego 16  
POLOMARKET  
ul. Grunwaldzka 21

Pl. Kościelny 4  
ul. Franklina Delano  
Roosevelta 9  
STACJA PALIW BP  
ul. Skandynawska 17  
STACJA PALIW PKN ORLEN  
ul. Fińska  
ul. Władystawa IV 10  
STODOŁA MARKET  
ul. Monte Cassino 37  
STOKROTKA  
ul. Józefa Bema  
ul. Jana Matejki 34

Ogłoszenie prezentuje wybrane punkty.  
Pełna lista nowych punktów dostępna jest na stronie [www.enea.pl](http://www.enea.pl)



# Oświadczenia majątkowe członków Zarządu Powiatu i radnych Rady Powiatu

**Korek Renata Teresa** – przewodnicząca Rady Powiatu Gryfickiego, dyrektor Trzebiatowskiego Ośrodka Kultury. Zgromadziła 35.255 zł. Nakoncie osobistym 6.037 zł. Majątek objęty wspólnością majątkową. Posiada dom o pow. 180 mkw. o wart. 400.000 zł - współwłasność małżeńska. Dochody z tytułu umowy o pracę – 105.491 zł, z tytułu pobierania diety radnego 33.948 zł. Z tytułu praw autorskich 925 zł. Umowa o pracę – małżonek 74.799,64 (majątek objęty małżeńską wspólnotą majątkową). Posiada samochód Toyota Corolla r. prod. 2004 o wart. 15 tys zł oraz Audi A3 r. prod. 2007 – wart. 35 tys zł. - objęte współwłasnością małżeńską. Zobowiązania – Bank Polska Kasa Oszczędnościowa S.A. I.o./ Gryfice – zlotowy mieszkaniowy kredyt hipoteczny z dn. 31.05.2006 r. Całkowita splata 30.209 zł. Majątek objęty wspólnością małżeńską.

**Kolanica Mirosław** – kierownik referatu w Urzędzie Miejskim w Płotach. Zgromadził 95 tys zł. (małżeńska współwłasność majątkowa). Z tytułu umowy o pracę w UM w Płotach – 103.305 zł. Z tytułu umowy zlecenia z Urzędem Miejskim w Płotach 5.280 zł. Używanie samochodu do celów służbowych (umowa z UM Płoty) – 2.644 zł. Z tytułu umowy zlecenia z LGD Gryflandia – 840 zł. Z tytułu umowy zlecenia z MLKS „Mokasyn” Płoty 160 zł. Posiada samochód 407 SW r. prod. 2008.

**Lobożewicz Roman** – Urząd Miejski w Gryficach – doradca burmistrza ds. oświaty od 01.IX.2011. Zgromadził 15 tys. zł. Posiada dom o pow 130 m.kw o wart 160 tys.zł. Inne nieruchomości: ogródek przydomowy 707 m.kw o wart. 30.000 zł. Tytuł prawny – współwłasność małżeńska. Z tytułu pracy w Urzędzie Miejskim uzyskał 74.795 zł; ze Szkoły Podst. nr 3 w Gryficach – 8300 zł; umowa o dzieło, inne źródła – 640 zł; emerytura wspólna z małżonką – 54.108 zł; dieta radnego Rady Powiatu 15.315 zł. Posiada samochód osobowy Volvo v50r. prod. 2008, współwłasność małżeńska; motocykl Honda rocznik 2006, współwłasność małżeńska.

**Maliński Ryszard Jan** – dyrektor Gimnazjum w Płotach. Zgromadził 20 tys zł. Posiada dom o pow. 200 m.kw. O wart. 500 tys. zł. Własność żony. Posiada mieszkanie o pow. 34 mkw. o wart. 100 tys. zł - forma wla-

ności – spółdzielcze prawo własnościowe. Oprócz tego posiada mieszkanie spółdzielcze o pow. 62 m.kw. o wart. 200 tys zł. Forma własności – spółdzielcze prawo własnościowe. Z tytułu zatrudnienia w gimnazjum osiągnął 101.448 zł. Diety radnego Powiatu 18.918 zł. Posiada samochód osobowy Audi A8 – rok prod. 2009. Zobowiązania – kredyt mieszkaniowy w PKO. SA – 92.839 zł.

**Niżnowski Marcin** - właściciel firmy Pedrobud. Zgromadził 42.000 zł oraz 2200 euro. Nieruchomości: 0,1455 ha o wart. 50.000 tys zł - własność oraz 4800 mkw. - dzierżawa od Gminy Gryfice. Z tytułu prowadzenia działalności gosp. w firmie Pedrobud uzyskał 990.949 zł przychodu w tym 15.058 straty. 17.03.2008 nabył nieruchomość rolną niezabudowaną – 0,1455 ha od Agencji Nieruchomości Rolnych - Szczecin.

Posiada auto WV LT 35 doka, Renault Major R365 rok 1990, koparko-ład. JCB 3cx rok prod. 1993, ładowarka Liebherr r. prod. 1993, koparka kołowa 08k, rok prod. 1986, VW Transporter doka r. prod. 2001, ładowarka CAT 906 r. prod. 2003. Zobowiązania: 1 kredyt finansowo-obrotowy 65000 zł. 2. Kredyt na samochód VW LT doka na 7 lat od Fortis Bank – 35 tys. zł. 3. Kredyt na samochód VW Transporter doka na 5 lat – 17 tys. zł.

**Sidor Andrzej Sławomir** - zatrudniony na stanowisku dyrektora w Banku Spółdzielczym w Gryficach. Zgromadził 1.706,63 zł. Posiada dom o pow. 140 m.kw. - wartość 350.000 zł - małżeńska wspólność majątkowa. Inne nieruchomości – 0,4 ha o wartości 25 tys. zł - małżeńska wspólność majątkowa. Dochód z tytułu umowy o pracę 99.064 zł. Z tytułu diety - 16.216 zł. Posiada samochód Opel Vectra sedan r. prod. 2007. Zobowiązania: 1. Pożyczka gotówkowa „Ekspresowa” z PEKAO S.A. - 14.447 zł. 2. Kredyt mieszkaniowy w Banku Spółdzielczym w Gryficach – 24.354 zł.

**Leszek Stula** – prezes Zarządu w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Trzebiatów. Zgromadził 460 tys. zł. Posiada dom o pow. 130 mkw. o wart. 160 tys zł - własność. Posiadacz gospodarstwa rolnego 112 ha – własność 20 ha oraz dzierżawa. Jako prezes Spółdzielni uzyskał dochód 58.738 zł brutto. Członek zarządu ZBK Trzebiatów od 2005 r. z czego uzyskał 2.700 zł brut-

to. Członek Zarząd Gminny – Mrzeżyno z czego uzyskał dochód 2.682 brutto. Jako radny Rady Powiatu - 18.918. Bilet na mecz Euro 2012 o wart. 309,04 – Carlsberg Warszawa. Posiada kombajn Class Mega 204 r. prod. 1997, ciągnik rolniczy «John Deer» r. prod. 1989. oraz agregat talerzowy do uprawy ziemniaków r. prod. 2003. Zobowiązania: w stosunku do Gminnej Spółdzielni „Sch” w Trzebiatowie – 76 tys. zł z tytułu zakupów środków do prod. rolnej, z terminem zapłaty do końca 2013 r.

**Zdancewicz Jacek Henryk** – dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Gryficach (w 2012). Zgromadził 21.000 zł oraz 39.166,10 zł (w kasie mieszkaniowej banku BPH). Środki w walucie obcej – 580 USD oraz 700 euro. Posiada papiery wartościowe: Boryszew S.A. - 200 szt., J.W. Construction S.A. - 1500 szt., Skotan S.A. - 2150 szt. na kwotę 138.832 zł. Posiada mieszkanie o pow. 102 mkw o wart. ok. 200 tys. oraz 47 mkw. o wart. ok 130 tys., tytuły prawne – lokatorskie prawo najmu (własność spółdzielni miesz-

kaniowej) oraz własność. Nieruchomości inne – 1. Trzęsacz (600 mkw) – własność. 2. Rewal (10.619 mkw.) – własność. 3. Rewal (8.746 m.kw) – współwłasność 1/6 udziału. 4. Niechorze (8.852 mkw) – własność. 5. Niechorze (4.262 mkw) – współwłasność 1/4 udziału. 6. Szczecin (33/1.000 udziału do jednego z ww. mieszkań) – użytkowanie wieczyste. Wartości tych nieruchomości: 6 tys. zł, 31.654 zł, 26.238 zł, 45 tys zł, 5 tys zł. Wartości podane w cenach zakupu. Inne dochody – 109.192,55 zł (PIT-11), 3.889,20 zł (PIT-11A), 18.918,84 zł (PIT-R), strata w wys. 78,97 (PIT 38). Posiada samochód Renault Megane 2003 r. Zobowiązania: Nauczycielska Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Marzenie” Gryfice. Zasiedlenie mieszkania na zasadzie lokatorskiego prawa najmu. Spółdzielnia spona kredyt zaciągnięty wobec banku PKO S.A. Splata kredytu wg tzw. wskaźnika normatywu mieszkaniowego około 100 tys. zł.

Brakuje oświadczenia majątkowego radnego **Bogdana Łakomego** i starosty **Kazimierza Sacia**.

## Remontują mostek „cukrowniczy”



(GRYFICE) W własnym zakresie i z własnych zasobów finansowych ZGK prowadzi remont mostka przez Regę. Piszemy, że z własnych zasobów finansowych, bo radni Rady Miejskiej nie przewidzieli tej inwestycji w budżecie Gminy Gryfice.

Prace potrwać do końca sierpnia. ZGK przeprasza za utrudnienia działkowców z „Ogrodów Cukrowniczych”, ale prace musiały zostać podjęte ze względu na bezpieczeństwo przejścia i przejazdu przez rzekę. M



# Wyjazd na Kresy i urlop na Białorusi.

Gdy wspominał, że byłem na krótkim urlopie na Białorusi, z jednej strony padają pytania o to, czy jest tam tak, jak mówią w telewizji, z drugiej dowiaduję się, że wielu mieszkańców regionu pochodzi z tamtych stron i ma tam rodziny, z którymi do dzisiaj utrzymuje kontakty. Ja pojechałem zobaczyć te mityczne Kresy, o których babcia Adela Rynkiewicz, pochodząca ze wsi pod Wilnem, mówiła, że były tam taaaakie grzyby i taaaakie węże i podnosiła lub rozkładała szeroko ręce, by podkreślić te wielkości.

Urlop na Białorusi to podróż sentymentalna na Kresy, a zarazem wielce poznawcza. Poznałem ciocię w Wilnie, o której do tej pory nie wiedziałem, że istnieje i kuzynkę w Białymstoku, o której też nie wiedziałem, że istnieje. Poznałem kraj i ludzi, którzy nas gościli. Ujrzałem nowoczesne miasta i zarazem zajrzałem w głąb polskiej historii.

Zanim opowiem o Białorusi, kilka słów o trasie. Jedziemy przez Wilno, czyli Litwę, bo ponoć na granicy z

Białorusią stoi się dość długo. To jedna z wersji wyczytana w internecie. Okazuje się to głos odosobniony, bo jak przejeżdżamy granicę unijną (Litwa jest w UE), to zajmujemy nam to 50 minut. Zajęłoby kwadrans, ale na granicy dawno zapomniany obrazek – litewskie tzw. mrówki, ale samochodowe, wał na granicę zmasowanym atakiem i zajmują nam kolejkę. Są po prostu lepiej zorientowani. Okazuje się, że w Białorusi benzyna jest o połowę tańsza. Przejeżdżają, tankują tuż za granicą, na najbliższej stacji benzynowej, do pełna i wracają. To pierwsze zaskoczenie, że Białoruś jest pod jakimś względem atrakcyjniejsza od Unii Europejskiej.

Jednak zanim przejedziemy granicę, na jeden dzień zatrzymujemy się w Wilnie. Mamy zamiar do cioci, ze strony babci Adeli, więc ją odwiedzamy. Jej syn oprowadza nas po mieście i opowiada o życiu na Litwie. Nie jest dobrze. Po wejściu do Unii pozamykano większość fabryk i zakładów pracy. Panuje duże bezrobocie. Ludzie powyjeżdżali zagranicę



Litwini z Unii Europejskiej tankują na Białorusi paliwo, bo jest tam tańsze o połowę.



Grób z napisem na płycie: „Matka i serce syna”, czyli grób matki Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Cmentarz na wileńskiej Rossie





# Jak tam żyją - relacja własna



**Polski kościół w Kiemieliszkach**

za pracą. Litwa liczyła ponad trzy miliony mieszkańców. Mówi, że wyjechał milion. Sprawdzam w internecie. Tutaj tylko szacunki; w 1989 było 3.674.800 mieszkańców, w 2013 – 2.972.949. Ubyło prawie 702 tysiące ludzi, około 20 procent ludności! Jak na taki mały kraj, to bardzo dużo. W Polsce, gdy ubyłoby 1-2 mln z 38 mln, już daje się odczuć, a ubytek 20 procent społeczeństwa Litwini muszą odczuwać bardzo mocno. To jedna z oznak unijnej globalizacji. Zachód ściąga tanią siłę roboczą, zostawiając kraje peryferyjne na łasce losu.

Wilno, jak przystało na stolicę, jest miastem nowoczesnym. Litwini bardzo ładnie ubierają się, można powiedzieć – elegancko, gustownie, zwłaszcza młode kobiety. W mieście jest dużo kawiarenek i oczywiście turystów. My wybieramy się na słynną Roszę, czyli polski cmentarz. Przed głównym wejściem grób z napisem na płycie: „Matka i serce syna”, czyli grób matki Marszałka. Obok groby jego żołnierzy i tych, którzy zginęli w późniejszych latach. Ciągłe podchodzą do niego ludzie, kwiaty świeże, pośród nich zauważam proporzec „Solidarności” Gdańskiej Stoczni Remontowej im. Piłsudskiego, jest też chusta polskich harcerzy. Cmentarz to ogromna nekropolia, obecnie mocno zaniedbana. Trzeba by poświęcić cały dzień, by ją dokładnie obejrzeć. Tu „mówią wieki” polskiej kultury. Tu spoczywają m.in. brat Józefa Piłsudskiego i ojciec Juliusza Słowackiego, politycy, architekci, urzędnicy. Wymieniać by długo. Same nagrobki są dziełami sztuki, tak jak epitafia na nich. Zwracam uwagę na figurę Anioła. Podobna do tej szczecińskiej.

Oczywiście, jak na pierwszą taką podróż, nie sposób nie zobaczyć

obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. Litwini dzisiaj politycznie mocno zaznaczają swoją odrębność, ale muszą żyć w cieniu polskiej historii i kultury, bo inaczej się nie da. Uświadamia mi to bardzo mocno tablica na kościele farnym p.w. Przemienienia Pańskiego w Nowogródku, już na Białorusi, informująca o zaślubinach króla Władysława Jagiełły z Sońką, ks. Holszańską, jakie miały miejsce w nowogródzkiej farze w 1422r. Półwieku wcześniej doszło do unii Korony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego – zupełnie dobrowolnie. Byliśmy więc w tym względzie prekursorami.

Po całodziennym pobycie i noclegu rano jedziemy na granicę z Białorusią. Odprawa bardzo rutynowa trwa chwilę. Czas wydłużają Litwini, którzy tworzą kolejkę, bo jadą zatankować benzynę na Białorusi. Jak wspominałem, benzyna jest tu o połowę tańsza. Można więc podróżować po tym kraju bez oglądania się na kilometry, z czego oczywiście skorzystaliśmy, robiąc około 600 kilometrów, zwiedzając Wiszniew, Łazduny, Nowogródek i Mińsk.

Przejeżdżamy przez granicę bez problemów i kierujemy się na Kiemieliszki. W prostej linii od Wilna to może 30 kilometrów, ale ktoś „mądry” odciął rejony podwileńskie, historycznie silnie związane z miastem, granicą z Białorusią. Dla ciotki z Wilna, która jeździ na groby do Kiemieliszek, to teraz cała wyprawa „zagraniczna”. Ma więc na dwa przejazdy rocznie, w rodzinne strony.

Tuż za granicą rozpoczynają się ogromne przestrzenie. Jedziemy pośród pól i lasów drogą szutrową. Wsie wyglądają jak u nas popegerowskie, chociaż tu kołchozy i sowchozy funkcjonują nadal. Mijamy typowe chaty, najczęściej pomalowane

na niebiesko lub pomarańczowo. Pośród pól gdzieś pojedyncze domostwa, często rozlatujące się. To najczęściej były polskie osady, kolonie, zwane też hutorami. Po wojnie, a być może już za Łukaszenki, przeprowadzono akcję likwidowania kolonii, zmuszając ludzi do przeniesienia się do wsi lub miasta. Tak zrobiono z rodziną Ireny Lenkiewicz. Część dużego domu z bali rozebrano i przeniesiono do Mołodeczna, część do pobliskiej wsi. Z jednego domu zrobiono dwa. Do dzisiaj mieszkają w nich ludzie i oba wydają się przestronne. To musiał być wielki dom.

W Kiemieliszkach szukam śla-

dów po rodzinie taty i babci. Cmentarz jest zarośnięty. Napotkany mieszkaniec, mówiący płynnie po polsku, informuje, że Rynkiewicz mieszkali także w sąsiedniej wiosce. Mówienie po polsku wydaje się być tutaj czymś naturalnym. Przez cały pobyt nie mamy problemów językowych. Odkładamy dalsze poszukiwania na następną podróż, bo nie zaplanowaliśmy więcej czasu. Na cmentarzu groby z polskimi nazwiskami. Idziemy do wsi zapytać księdza, może coś wie, może zachowały się jakieś księgi parafialne. Gdy mijamy zakręt, przed nami pojawia się piękny kościół drewniany. Cdn.

*Kazimierz Rynkiewicz*

Na zdjęciu poniżej - rosyjski market podobny do europejskich. Ceny w tysiącach; kilogram pomidorów - 15 tys. rubli (ok. 5 zł)



Bałtycki Żart 2013

# Kwiaty hawajskie hitem wakacji nad polskim morzem

**(TRZEBIATÓW)**  
Zakończyła się trzecia edycja wakacyjnego plebiscytu na najlepszą pamiątkę z nad morza.

W tym roku bezapelacyjnie zwyciężyły kwiaty i sukienka hawajska. W konkursie zorganizowanym przez Urząd Miasta w Trzebiatowie udział wzięło ponad 6,5 tys. internautów. Na zwycięską pamiątkę głosowało ponad 20% osób.

Po każdych wakacjach spędzonych nad polskim morzem turyści pragną przywieść do domu coś, co będzie im przypominać miłe chwile spędzone na plaży. Jak wybrzeże długie i szerokie na nadmorskim straganach i kramach znaleźć możemy pamiątki typowe dla morskiego krajobrazu – począwszy od bursztynow, muszulek, miniatuerek latarni morskich, na rafandynkach kończąc. Ale wśród tych pamiątek można znaleźć te bardziej nietypowe, które z polskim morzem mają o wiele mniej wspólnego.

Podczas tegorocznej edycji kon-

kursu głosować można było na 17 wakacyjnych suvenirów, m.in. na żabkę z groszem, świecące oko, bursztynowego słonika oraz jojo made in China. Właścicielka stoiska z pamiątkami w Mrzeżynie z rąk Burmistrza Trzebiatowa otrzymała specjalny dyplom oraz torbę miejskich gadżetów.

*- Mimo, że kwiaty w swoim asortymencie mamy już od kilku lat, to dopiero w tym roku cieszą się ogromną popularnością. Nad polskim morzem tego lata mamy prawdziwie hawajską pogodę i dlatego hawajskie suveniry sprzedają się doskonale - powiedziała Natalia Zaricznik, właścicielka punktu z nadmorskimi pamiątkami.*

*- Z każdym rokiem nasz plebiscyt cieszy się coraz większym zainteresowaniem turystów wypoczywających na naszym wybrzeżu - dodaje Zdzisław Matusiewicz, burmistrz Trzebiatowa.*

Wynik plebiscytu nie zaskoczył turystów wypoczywających w Mrzeżynie i potwierdzają gusta internautów.



*- Nie każdego turystę stać na zagraniczne wakacje, a te piękne i kolorowe kwiaty są taką namiastką egzotyki - powiedziała Anna Klimaszewska z Wrocławia. Nad polskim morzem jesteśmy już drugi tydzień i pogodę mamy prawie taką jak Hawajach - dodaje.*

Finał plebiscytu cieszył się dużym zainteresowaniem mediów. Relację z Mrzeżyna zobaczyć można było w telewizji TVN oraz wysłuchać relacji w Radiu Zet. W pierwszej edycji plebiscytu gusta internautów podbiła masa żelowa, a w 2012 wygrały oryginalne okulary z oczami.

## W Trzebuszu powstanie nowa świetlica

**8 sierpnia br. Burmistrz Trzebiatowa podpisał umowę na budowę nowej świetlicy wiejskiej w Trzebuszu. Wartość projektu to ponad 314 tys. zł. Inwestycja jest dofinansowana przez Unię Europejską w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013.**

Budynek świetlicy zaprojektowano jako parterowy, niepodpiwniczony, przykryty stromym dachem. Na program użytkowy składa się sala świetlicy, zespół sanitariatów i zaplecze gospodarcze - aneks kuchenny i pomieszczenie gospodarcze mieszczące piec centralnego ogrzewania. Zamówienie obejmuje

również zagospodarowanie działki, w szczególności: wykonanie nawierzchni ciągu pieszego i placu gospodarczego. Wykonawcą umowy jest Zakład Ogólnobudowlany „Konarzewscy” z Gryfic. Planowany termin zakończenia prac to koniec marca 2014 roku.

*- Od 2010 roku podkreślałem, że rozłożenie środków finansowych na poszczególne wsie jest złe. Tam, gdzie były świetlice wykładano znaczne środki na działalność, ale w kilku wsiach świetlic nie było w ogóle. Dlatego wprowadziłem zasadę, że trzeba wyrównać szanse rozwojowe we wszystkich wsiach i wybudować świetlice tam gdzie ich nie było - powiedział Zdzisław Matusiewicz, burmistrz Trzebiatowa.*

Inwestycja jest dofinansowana w wysokości 236 000 zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013 w ramach działania „Wdrażanie



lokalnych strategii rozwoju” odpowiadającą warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Odnowa i rozwój wsi” na obszarze LSR, realizowanej przez lokalną grupę działania o nazwie LGD Gryfandia.

Już wkrótce oddana zostanie do użytku nowo wybudowana świetlica w Mirosławicach, z której korzystać będzie mogło blisko 300 mieszkańców.

(um)



# Gmina Gryfice - energooszczędna

**(GRYFICE) Pełniący obowiązki naczelnika Wydziału Planowania Przestrzennego i Gospodarki Gminnej Krzysztof Kawęcki przekazał nam informację dotyczącą energooszczędnej modernizacji wykonanej w gminie Gryfice.**

16.11.2012r. Gmina Gryfice podpisała umowę z ENEA S.A. na wykonanie zadania pn. „Poprawa jakości i efektywności oświetlenia ulicznego zlokalizowanego przy drogach na terenie administrowanym przez Gminę Gryfice”, na łączną wartość

1.228.700 zł netto. Zadanie zostało zrealizowane w okresie od 16.11.2012r. do 30.06.2013r.

Zgodnie z podpisaną umową, spłata zobowiązania finansowego Gminy wobec Wykonawcy nastąpi w okresie 6 lat, w wyniku zmniejszenia kosztów za dostawę energii elektrycznej.

Podczas realizacji przedsięwzięcia na terenie miasta i gminy dokonano wymiany 1.075 szt. starych opraw oświetleniowych energooszczędnych o mocy od 150 do 400 W

na oprawy energooszczędne o mocy od 70 do 100 W.

Zamontowano dodatkowe obwody oświetleniowe w następujących lokalizacjach:

- w Gryficach: Park Miejski, ul. Nabrzeżna, Reymonta, Ks. St. Ruta, Sosnowa, Starogrodzka, Witosa,
- w gminie w miejscowościach: Baszewice, Borzęcin, Dobrzyń, Dziadowo, Górzycza, Grębocin, Jabłonowo, Jasiel, Kołomąc, Kukań, Prusinowo, Rzęskowo, Smolećcin, Trzygłów, Wilczkowo, Zaleszczyce i Zielin.

Zastosowanie energooszczędnych rozwiązań oświetlenia pozwoliło na obniżenie mocy zainstalowanych urządzeń, przy jednoczesnej poprawie jakości i standardu oświetlenia oraz ma znaczący wpływ na bezpieczeństwo ruchu kołowego i pieszego.

Energooszczędna modernizacja oświetlenia ulicznego wpłynęła na zwiększenie atrakcyjności terenów miejskich i poprawiła wygląd estetyczny miasta i miejscowości na terenie gminy Gryfice. M

## BURMISTRZ GRYFIC

### o g ł a s z a

**przetarg ustny nieograniczony na najem lokali użytkowych wraz z gruntem w miejscowości Gryfice przy ulicy Tenisowej:**

budynek siłowni wraz z wyposażeniem /sprzęt i przyrządy do ćwiczeń/ o powierzchni użytkowej 270,45 mkw.  
wraz z 4 domkami noclegowymi o powierzchni zabudowy 155 mkw.  
- do likwidacji

- Numer działki: część działki nr 103, numer obrębu 7 miasto Gryfice
- Oznaczenie nieruchomości w księdze wieczystej: SZ1G/00016257/2
- Powierzchnia nieruchomości gruntowej: 2.840 mkw.
- Przeznaczenie: **cele sportowo-rekreacyjne.**
- Stawka wywoławcza czynszu - **750,00 zł netto miesięcznie**
- Wadium - **150,00 zł**

**Postąpienie wywoławczego czynszu nie może być niższe niż 38,00 zł**

- Do wycytowanej ceny najmu doliczony zostanie podatek VAT w obowiązującej stawce.

- **Czas trwania umowy** - nieoznaczony z możliwością wypowiedzenia przez każdą ze stron za 3-miesięcznym okresem wypowiedzenia

**PRZETARG** odbędzie się w dniu **5 września 2013 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gryficach, ul. Plac Zwycięstwa 37, pokój nr 102, I piętro.

**WARUNKIEM** przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty **WADIUM** w wysokości **określonej wyżej**, w terminie **do dnia 2 września 2013 r.**

- wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Banku Spółdzielczym w Gryficach numer 02 9376 0001 00000 547 2001 0013,
- w przypadku wyłonienia nabywcy wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet przyszłych opłat czynszowych, pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone po zakończeniu przetargu, nie później niż w ciągu 3 dni roboczych.

- wadium przepada na rzecz Gminy Gryfice, jeżeli osoba wygrywająca przetarg odstąpi od zawarcia umowy najmu w terminie 7-u dni od zakończenia przetargu,

- umowa najmu zostanie zawarta z Burmistrzem Gryfic w Urzędzie Miejskim w Gryficach, ul. Plac Zwycięstwa 37,

- najemca zobowiązany jest opłacać podatek od nieruchomości /wg wymiaru decyzji Burmistrza Gryfic/ - ustawa o podatkach i opłatach lokalnych

- najemca zobowiązuje się do ubezpieczenia lokalu z tytułu odpowiedzialności najemcy na czas trwania najmu lokalu,

- Komisji ds. przeprowadzania przetargów przysługuje prawo wstrzymania przetargu.

*Szczegółowych informacji udziela Wydział Rolnictwa, Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Gryficach pokój nr125 lub 126, I piętro, tel. 91 38-532-43, 91 38-532-44*

**BURMISTRZ GRYFIC Andrzej Szczygieł**

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU

**Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo Resko z siedzibą w Resku przy ul. Chopina 12,**

**ogłasza przetarg pisemny nieograniczony ofertowy**

na dzierżawę niżej wyszczególnionych gruntów, będących własnością Skarbu Państwa w zarządzie Nadleśnictwa Resko.

Lp.	Obręb leśny	Oddział	Gmina	Obręb ewid.	Działka ewid.	Użytek grunt.	Powierzchnia gruntu do dzierżawy	Opis w pul
1	Resko Wschód	288 f	Ploty	Dąbie	288/1	dr	0,11	Drogi inne
2		288 g	Ploty	Dąbie	288/2	Bi	0,11	Inne tereny zabudowane: Parking

z przeznaczeniem na utrzymanie parkingu z dopuszczeniem lokalizacji obiektu gastronomicznego nietrwale związanego z gruntem (kiosku).

### 1. Podstawowe wymagania dotyczące przystąpienia do przetargu:

Złożenie oferty pisemnej na formularzu oferty wg wzoru załączonego do niniejszego ogłoszenia.

### 2. Warunki przetargu:

Oferta musi zostać złożona na obydwie działki geodezyjne stanowiące łącznie infrastrukturę parkingową. Oferent winien dokonać lustracji gruntu w terenie.

### 3. Oferta powinna zawierać:

- a) Imię, nazwisko i adres oferenta, bądź nazwę firmy ze wskazaniem osób uprawnionych do reprezentowania firmy,
- b) Proponowany czynsz wyrażony w zł za 1 miesiąc,
- c) Oferta powinna być podpisana przez oferenta lub osobę upoważnioną.

### 4. Kryteria oceny ofert: cena 100%, stawka wyjściowa - 330 zł/ miesiąc za cały parking.

Grunty mogą być wykorzystane tylko jako utrzymanie parkingu z dopuszczeniem lokalizacji obiektu gastronomicznego (kiosku) nietrwale związanego z gruntem - wyklucza się inny sposób korzystania z gruntów.

### 5. Miejsce i termin składania ofert:

Pisemne oferty należy składać sekretariacie Nadleśnictwa Resko w Resku przy ul. Chopina 12, w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Dzierżawa parkingu Modlimowo” w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23.08.2013r. do godz 9.00.

### 6. Miejsce i termin otwarcia ofert:

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 23.08.2013 r. o godz. 10.00 w siedzibie Nadleśnictwa Resko w Resku, ul. Chopina 12.

### 7. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela

st. specjalista ds. stanu posiadania Jadwiga Kostecka tel. 91-39-51-400 wew. 337 lub osobiście w biurze Nadleśnictwa Resko przy ul. Chopina 12, pok. nr 15 w godz od 7.00 do 15.00.

### 8. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Głos opozycji...

# Radni o stanie spraw w gminie Karnice

**(KARNICE) Dwie poprzednie sesje Rady Gminy Karnice odbyły się w miarę „spokojnej” atmosferze. Udzielono głosu gdzie trzeba było, a „kibice z dali” w łeb dostali. Nie dopuszczono do głosu i zadania pytań w sprawie szkoły w Karnicach Prezes ZNP pani Nowak. Metody działania nam już dobrze znane.**

Dwunastu wspaniałych Panów „idący razem” (na 15. radnych) ułożyło sobie wcześniej sprawę i gromko na wyścigi wtórując Wójtowi przeprowadzają obrady „tak jak być powinno”. Nie mile widziane są pytania w zasadniczych kwestiach.

Tak np. było dwa lata temu w sprawie unijnego projektu rozbudowy szkoły w Cerkwicy, kiedy to na interpellację radnych, pytających czy istnieje możliwość organizacji „przedszkola” w planowanej rozbudowie, panowie jak jeden mąż - wręcz dworując sobie - byli za. Jak się okazało, zabieg ten pozwolił decydom uniknąć odpowiedzialności. W tamtym czasie było to nie realne do wykonania z przyczyn formalnych i finansowych. Szkoda, bo poniesiono nakłady na projekt budowlany, a sama długa i skomplikowana procedura formalna była prawie gotowa. Odłożono tą sprawę ad acta i pozwolono jej skonać, cynicznie stwierdziwszy, że „taka była wola Rady Gminy”. Obecnie obarcza się winą tzw. opozycję w sile trzech głosów na 15 możliwych.

## Coz byłą stolówką?

Pytaliśmy również o losy rozpoczętej chyba z osiem lat temu inwestycji budowlanej w obiekcie byłej stolówki, zlikwidowanego przedsiębiorstwa rolnego. Realizacja tego projektu miała przysporzyć parę mieszkań socjalnych. Roboty rozpoczęto, częściowo wykonano, ale na skutek interwencji jednego z mieszkańców sprawa utknęła w sądzie. Okazało się, że inwestycję nie przygotowano w sposób należyty, z poważnymi brakami w dokumentacji budowlanej. Do dziś stan obiektu jest opłakany, co widać na zdjęciu. W czasie wizji lokalnej można zauważyć rozpoczęte prace, porzucone nowe materiały budowlane.

## Płonne nadzieje na mieszkania

Podobny los spotkał tzw. biurowiec gospodarstwa Mojszewo. Przed paroma dobrymi laty podjęto działania w sprawie adaptacji tego obiektu na mieszkania. Nie udało się. W bliżej nieznannej procedurze wydzierżawiono obiekt przedsiębiorcy, który go wyremontował i adoptował na hurtownię budowlaną. Projektu tego jednak nie udało się zrealizować, więc wydzierżawiono innemu najemcy, który przez jakiś czas prowadził w nim hurtownię materiałów budowlanych. Niestety też zrezygnował z tej działalności. Obiekt jest własnością gminną nie wiadomo, co z nim począć, bo jak stwierdził wójt gminy Karnice - pomieszczenia są za niskie, aby przeznaczyć je na cele mieszkalne. Skoro tak jest, to nie trzeba było robić płonnej nadziei mieszkańcom, którzy w trudnej sytuacji mieszkaniowej o te pomieszczenia usilnie zabiegali lub podjąć próbę podniesienia dachu tego parterowego obiektu.



## Brak pomysłu

Podobnie ma się los byłego obiektu „Baru róża” vis a vis siedziby gminy w Karnicach. Z górą dwadzieścia lat obiekt ten straszy. Parokrotnie podejmowano prace budowlane, ale nic z tego nie wynika i nie wiadomo, co władarze mają zamiar z tym fantem zrobić.

## Kolejne puste pomieszczenie

Takich spraw gospodarowania mieniem gminnym jest dużo więcej. Przytoczmy choćby uśmiercony punkt rehabilitacyjny, w którym na spręcie KRUS-owskim prowadzono ponad 20 lat zabiegi rehabilitacyjne dla ludności. W rezultacie sprzęt został sprzedany, a kosztami utrzymania obarczono rehabilitanta. Pomieszczenia z porzuconym sprzętem stoją puste.

## Resztki po służbie zdrowia

Bulwersująca jest również historia tzw. Gminnego Ośrodka Zdrowia w Cerkwicy. Według współczesnej metody gospodarowania, zwanej grylowaniem, w imię „dobrze pojętej gospodarności” doprowadzono w efekcie końcowym do likwidacji praktyki lekarza rodzinnego w tym obiekcie. Doktor Chojnowską „ściągnięto” do Cerkwicy przed trzydziestoma laty, aby zabezpieczyć potrzeby medyczne gminy w tzw. strukturach służby zdrowia. W obiekcie tym dalej przyjmuje raz w tygodniu lekarz ginekolog i trzy razy w tygodniu lekarz dentyista. Zatrudniono nawet panią, która otwiera drzwi w dni przyjęć pacjentów. Rozpoczęto również procedurę związaną z wykonaniem podjazdu dla niepełnosprawnych, o którą walczyła doktor Chojnowska przez wiele lat, a zbywano ją słowami, że to prywatna sprawa lekarza, publikując w me-

diach „stosowne wypowiedzi”. Obecnie na 13 pomieszczeń tego obiektu wykorzystuje się aż pięć, w tym dwa wynajęte gabinety lekarskie!!! W takim rozdzieleniu finansowo obiekt ten nie bilansuje się i przynosi konkretne straty, wieszcząc bliski koniec ery Gminnego Ośrodka Zdrowia.

Gwoli ścisłości nadmienić należy, że małżonkiem pani Chojnowskiej jest obecny opozycyjny radny Tomasz Chojnowski.

W tym kontekście zastanawiającym jest fakt powstania gryfickiej filii Centrum Medycyny Rodzinnej w Cerkwicy. Czyżby Cerkwica z 1400. mieszkańcami była metropolią? Takie jest zapotrzebowanie? A może występują jakieś wzajemne powiązania? Obie strony mogą mieć w tym interes. Jeden robi biznes na publicznej materii, a drugi usuwa „złych niewygodnych”, zachowując swoje wpływy. Dwie pieczenie na jednym ogniu - w imię wolnego rynku „niepotrzebni muszą odejść”. Słyszeliśmy już takie „cyniczne racje” niejednokrotnie. Szkoda tych struktur, infrastruktur wiejskich, jak budowane szkoły tysiąclecia, ogólnopolska sieć gminnych ośrodków zdrowia, poczty i wiele, wiele innych.

## Obietnice

Poważnym problemem finansowym jest utrzymanie szkół. W naszym konkretnym przypadku, co prawda z istotnych powodów, zlikwidowano szkołę w Paprotni. Mieszkańcy miejscowości z sołtysiem na czele walczyli o swoją szkołę. W tej intencji zorganizowali własnym sumptem piękny festyn, na którym pojawili się prawdziwi harleye! Rozumiemy ich postawę i wspomagalibyśmy te działania, bowiem dla nich to nie tylko kwestia wygody, ale przede wszystkim kwestia degrada-





cji społecznej, wykluczenia i prestiżu! Obiekt miano sprzedać. Od paru już dobrych lat nie udało się tego dokonać, stał się jednak przez parę lat dachem dla pogorzalców z Ciecierzka. Jakie są koszty takich działań - tego się nie dowiemy? Wiemy jednak doskonale, jakie są tego konsekwencje. W ramach zadośćuczynienia za naprawę spore pieniądze wyremontowano świetlicę w Paprotni i stała się „idylla”. Miano nawet utwardzić główną drogę w miejscowości. Choć zgromadzono kostkę polbruku od ponad dwóch lat, obietnicy nie spełniono.

#### Dlaczego my nie potrafimy

Obecnie na wokandzie jest sprawa likwidacji „przedszkola” w Cerkwicy. Otóż znalazł się podmiot z Poznania, który ofiarował, że za dotacje unijne będzie prowadził to przedszkole. Pytaliśmy o wiarygodność tego podmiotu i gwarancje przeprowadzenia tej restrukturyzacji, bowiem przerabialiśmy już podobną sytuację. Pytaliśmy również - skoro poznaniacy mogą, dlaczego my nie potrafimy z tego skorzystać. Odpowiedzi nie usłyszeliśmy. Możliwość sprzedania kosztów utrzymania przedszkola zaślepiła większość i nie zauważa etycznego kontekstu. „Wydzierzawimy” nasze dzieciaczki bliżej niesprecyzowanemu podmiotowi i problem z głową - mamy oszczędności.

#### Finanse gminy

Finanse gminy - najtrudniejszy temat. Na początku naszej kadencji zauważyliśmy zdecydowane niezrównoważenia naszego gminnego budżetu. Dwie trzecie z około 13 mln to subwencje i dotacje. Nie wchodząc w księgowość szczegóły na inwestycje typu świetlice wiejskie, dwa orliki remizy strażackie zaciągnęliśmy sporo zobowiązań. Upychając kolanem jak tylko się da, stosunek zobowiązań do przychodów wg oficjalnych danych wyniósł 59,98% (2011 r.) Decyzją ministra finansów próg bezpieczeństwa nie powinien przekroczyć 60%. Zauważamy, że sytuacja z dużym prawdopodobieństwem jest trudniejsza, niż oficjalne dane. Zobowiązania te oscylują u nas na poziomie ok. 8 mln złotych. Niby nic w tym dziwnego, bowiem większość gmin w naszym kraju balansuje na skraju bankructwa. Powinna jednak zapalić się lampeczka ostrzegawcza, aby rozsądniej gospodarować środkami publicznymi.

#### Wrzutka - stadion

Nie przeszkadza to jednak obwieścić światu (w kolejnej próbie, bo na

przedostatniej sesji, po jej zakończeniu, wójt odstąpił od tego zamiaru) i wrzucić kolejnego tematu - inwestycja pod kryptonimem stadion sportowy w Cerkwicy. Uwielbiamy takie akcje. Kto by nie chciał? Pojawiły się z bliżej nieokreślonych źródeł i w bliżej nieokreślonej wielkości środki. Na te pytania nie za bardzo udzielono nam odpowiedzi. Podobno Powiat wygospodarował. Nie spreprecyzowano jakiejś koncepcji - co, w jakim zakresie, kiedy, na jakich zasadach. Chciałoby się coś na ten temat wiedzieć i nie powinno budzić to zastrzeżeń. To przecież samorząd podejmuje te decyzje. Podjęto uchwałę przeznaczając na projekt blisko 70 tys. zł. Faktem jest, że kiedyś „stadion” ten był powodem dumy, ale teraz niestety wygląda bladziutko. Mamy jednak obawy, czy ten nieplanowany projekt jest realny i wiarygodny w realizacji. Podejmowano bowiem już wiele inicjatyw i decyzji, jak np. Park Jurajski w Karnicach i parę innych. To wszystko się udało zrobić!

#### Zawrzało w śmieciach

Choć zawrzało gromko w gminie, udało się podjąć gminną „uchwałę śmieciową na bezpiecznym poziomie finansowym”. Za śmieci segregowane 15 zł od głowy, a niesegregowane 20 złotych. To nic, że w Brojach uchwalono na poziomie 6,80 i 8,50 złotego. W Gryficach 11 i 16 złotych od osoby, przy podobnej koncepcji chroniąc rodziny wieloosobowe.

#### Nie udało się... i udało

Nie udało się próba odwołania radnego, którego wyborcy w wyborach uzupełniających ponownie wybrali na swego przedstawiciela w Radzie Gminy Karnice. Nie powiodły się podjęte zabiegi szkalowania innego opozycyjnego radnego. Nie powiodło się również podejście temperowania kolejnego z trójki opozycyjnych radnych.

Udało się w ekspresowym tempie, przy pomocy instytucji zewnętrznych i bez zbędnych procedur, w tym decyzji rady gminy, jesienią 2012 r. wyremontować drogi wewnętrzne osiedla w Karnicach. Udało się też na terenie gminy przeprowadzić inwestycje drogowe, o czym szumnie donosiły media. Przy tej okazji fotografował się i przeżył każdy, kto mógł, choć niewiele lub zgola nic w tej kwestii poza sprawowaniem funkcji publicznych nie zrobił. Bo jak wieść gminna niesie, sukces ma wielu ojców, a porażki zawsze są sierotami i trudno znaleźć odpowiedzialnych za taki, a nie inny stan rzeczy.

*Radni Rady Gminy Karnice*

## Rodzinna wycieczka rowerowa



Mimo niepewnej pogody 40 osób wzięło udział w wycieczce rowerowej do elektrowni wodnej Rejowice. Organizatorami byli: proboszcz „dużej” parafii - ks. dr Kazimierz Półtorak i Grzegorz Burcza.

Oprócz jazdy na rowerze, uczestnicy wycieczki zwiedzili elektrownię, a w drodze powrotnej rozważali rolę dekalogu w codziennym życiu.

Ta wycieczka była pierwsza, organizatorzy zapewniają, że będą następne. Jeszcze w sierpniu!

*Kazimierz Łaszewski, zdjęcia: Marek Narożniak*



# IV MARATON ROWEROWY DOKOŁA POLSKI cz. 2

## 9 lipiec 2013r. (wtorek)

Wstajemy jak codzień ok.3. Toaleta, śniadanie i w drogę. Rano chłodno, ale później robi się coraz cieplej i w Supraślu jemy posiłek, decydując się już jechać na krótko. Coraz bardziej odczuwam ból w prawym kolanie i zaczynam jechać bardziej oszczędzając prawą nogę. Kolano najbardziej boli jak jadę w normalnej pozycji, natomiast na stojąco albo na lemondce już mniej. Pod koniec etapu dostaję telefon, że dwóch kolegów z klubu miało wypadek na treningu. Oczywiście zatrzymuję się i zaniepokojony wykonuję kilka telefonów, by się coś więcej dowiedzieć. Okazuje się, że jakiś „baran” jechał z przyczepką campingową i skrócił wyprzedzanie zahaczając jednego z kolegów, który wpadł na drugiego i się wysypali. Całe szczęście że jechali w kaskach. A ten jołop kierowca po prostu uciekł z miejsca wypadku. Prawdopodobnie został namierzony dzięki kamerom w Trzebiatowie, ale czy to wystarczy? Po 19. dojeżdżamy do Bohukał, robimy zakupy i po kolacji idziemy spać. Dzisiaj etap długi, ale spokojny, 320 km.

### V ETAP WILKOWNIA

#### -BOHUKAŁY

DYSTANS - 320.63 km  
 CZAS TRWANIA - 13g:11m:17s  
 ŚREDNIA PRĘDK. - 24.3 km/h  
 MAX PRĘDKOŚĆ - 49.7 km/h  
 KALORIE - 14957 kcal  
 NAWODNIENIE - 6.53L  
 MIN WYSOKOŚĆ - 125 m  
 MAX WYSOKOŚĆ - 250 m  
 ŁĄCZNIE W GÓRĘ - 1610 m  
 ŁĄCZNIE W DÓŁ - 1635 m

## 10 lipiec 2013 r. (środa)

Pobudka jak zwykle o 3., jedzonko i o 4. wyjazd. Oprócz ciągle bolącego kolana jest ok. Na trasie nic ciekawego oprócz nierównego asfaltu, który po tylu godzinach jazdy daje się odczuć w rękach. Terespol, Zosin, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski. Pogoda dalej nam sprzyja; rano chłodno, ale w dzień powietrze się nagrzewa i jedziemy w komfortowych warunkach. W Narolu robimy zakupy i ok.19. jesteśmy w Kowalówce, gdzie mamy nocleg. Jest to jedyne miejsce, gdzie w czasie poprzednich trzech edycji maratonu dookoła Polski korzystaliśmy z gościnności właści-

cielki pokojów gościnnych. 325 km przejechaliśmy w normalnym czasie bez przygód. Po prysznicu i posiłku idziemy spać. Jutro już góry.

### VI ETAP BOHUKAŁY

#### -KOWALÓWKA

DYSTANS - 325.00 km  
 CZAS TRWANIA - 11g:54m:49s  
 ŚREDNIA PRĘDKOŚĆ - 27.3 km/h  
 MAX PRĘDKOŚĆ - 51.0 km/h  
 KALORIE - 15488 kcal  
 NAWODNIENIE - 6.02L  
 MIN WYSOKOŚĆ - 152 m  
 MAX WYSOKOŚĆ - 365 m  
 ŁĄCZNIE W GÓRĘ - 1375 m  
 ŁĄCZNIE W DÓŁ - 1129 m

## 11 lipiec 2013 r. (czwartek)

Dzisiaj przed nami trudny etap, pierwszy po górach i dosyć długi. Po porannym posiłku o 4. wyjeżdżamy. Na początku idzie spokojnie, ale im bardziej zbliżamy się do Jarosławia, tym widzimy więcej burzowych chmur. Zaczyna błyskać i padać, więc chowamy się na przystanku. W burzy i ulewie czekamy godzinę i przy drobnym deszczu ruszamy dalej. Przed Przemysłem zatrzymujemy się na posiłek, mając w perspektywie najbliższe dwa podjazdy, które pokonujemy już na krótko. Później w Ustrzykach Dolnych jemy obiad i jedziemy dalej. Temperatura oscyluje w granicach 30 stopni, ale już po kilkunastu kilometrach zbierają się chmury burzowe i się zaczyna - deszcz, burza, temperatura spada poniżej 10 stopni i grad. Naszycie podjazdu 7 stopni i jest biało, zaczynam mocno trząść, więc zatrzymuję się i przed zjazdem zakładam suchą koszulkę i deszczówkę. Po dojeździe do Ustrzyk Górnych zatrzymujemy się przy sklepie i dzwonię o nocleg w okolicach Cisnej z podstawowym zapytaniem - czy będzie możliwość wysuszenia ubrań. Nie dość, że mamy na sobie mokre rzeczy, to jeszcze w sakwach reszta naszych ubrań jest też mokra. Tylko w Kalnicy Pani Ola zachęciła nas do przyjazdu możliwością wysuszenia wszystkiego co mamy mokre oraz możliwością zjedzenia gorącego obiadu. Ale to jeszcze nie tak blisko, a tu ciągle pada. W bólach i zimnie dojeżdżamy do Kalnicy, dostajemy gorący posiłek, nasze rzeczy lądują w pralce, a buty na gorących grzejnikach. Szybko idziemy spać. Dzisiaj 245 km przejechanych w złych warunkach dało się we znaki.

### VII ETAP KOWALÓWKA-



### KALNICA

DYSTANS - 245.00 km  
 CZAS TRWANIA - 11g:22m:36s  
 ŚREDNIA PRĘDK. - 21.5 km/h  
 MAX PRĘDKOŚĆ - 65.4 km/h  
 KALORIE - 10723 kcal  
 NAWODNIENIE - 4.44L  
 MIN WYSOKOŚĆ - 196 m  
 MAX WYSOKOŚĆ - 902 m  
 ŁĄCZNIE W GÓRĘ - 2223 m  
 ŁĄCZNIE W DÓŁ - 1977 m

## 12 lipiec 2013 r. (piątek)

Wstajemy jak codzień o 3., rzeczy mamy suche, buty suche, więc przyjemnie jest się ubierać. Jemy gorący rosółek z makaronem i ciasteczka i o 4. ruszamy, nie przypuszczając, że będzie to następny bardzo ciężki etap. Jest zimno, ale już patrząc na Henia jest lepiej - Heniu załatwił sobie u Pani Oli getry i już w nich jedzie. Cisna, Dukla, Gorlice, Grybów i tu podejmuję kluczową decyzję naszego maratonu. Mając do wyboru ryzyko wypadnięcia z planów codziennych etapów i niewiadomej co dalej, czy zrealizujemy swój cel, a drugi wybór to rezygnacja z przejazdu przez Krynicy i Muszynę, tylko jazda bezpośrednio do Nowego Sącza i dalej do Krościenka nad Dunajcem. Po analizie pogody, telefonie do Ani Styrzuli do Zębu (gdzie w poprzednich latach przyjmowała mnie i kolegów, z którymi jechałem maraton) i stanowczym zaproszeniu nas na nocleg, zdecydowałem się na drugi wariant. Przejazd przez Krynicy i Muszynę eliminował nocleg w Zębie u Ani,

a nam potrzebny był odpowiedni wypoczynek i odpowiedni posiłek, którego byliśmy pewni jadąc właśnie do Zębu. I tak z korzystnym wiatrem jedziemy aż do Krościenka nad Dunajcem, ale później już nie jest tak słodko - do samego Nowego Targu mamy pod wiatr i to niemały. Później już do samego Poronina pod górę, a dalej to już rzeź. Podjazd do Zębu daje nam w kość. Ktoś powie - cóż tam taki podjazd, ale jak ma się w nogach prawie 280 km i siedzisz na rowerze ponad 12 godzin, to taki podjazd jest naprawdę ciężki; cały czas na odcinku ok. 5 km 9-10 stopni a, w pewnych momentach 12. Ale dojechaliśmy i Ania od razu się nami zajęła - wszystkie nasze mokre rzeczy zabrała do prania i pokazała, gdzie będą rano wisiły już suche, zaprosiła nas na jedzonko i wyobraźcie sobie - pyszna gorąca zupka i dwa duże półmiski pierogów własnej roboty - w jednym ruskie i te były dla Zbyszka i Henia i w drugim z jagodami dla mnie. Najedliśmy się pierwszy raz tak porządnie od wyjazdu z domu. Później już spanko. Dzisiaj przejechaliśmy 285 km.

Muszę tu zaznaczyć jedną rzecz - od trzech lat, od kiedy zatrzymujemy się u Ani, pierwszy raz z Andrzejem Semkowiczem, drugi z Romkiem Węglarskim i teraz, Ania zawsze nas „oprała”, nakarmiła i przemocowała i wszystko oceniam najwyższą oceną. Za każdym razem na pytanie ile płacę odpowiedź jest jedna



- cieszę się, że mogłam wam pomóc. A ja co roku powtarzam, że jest to Wielki Przyjaciel Rowerzystów. Polecam bardzo, jeśli ktoś będzie chciał spędzić czas w okolicach Zakopanego i chciałby mieć domową atmosferę i dobre jedzenie - naprawdę z pobytu u Ani będziecie zadowoleni- <http://www.gubalowka.z-ne.pl>

VIII ETAP KALNICA - ZĄB  
DYSTANS - 285.63 km  
CZAS TRWANIA - 13g:39m:47s  
ŚREDNIA PRĘDK. - 20.9 km/h  
MAX PRĘDKOŚĆ - 59.5 km/h  
KALORIE - 12256 kcal  
NAWODNIENIE - 5.35L  
MIN WYSOKOŚĆ - 308 m  
MAX WYSOKOŚĆ - 1017 m  
ŁĄCZNIE W GÓRĘ - 2604 m  
ŁĄCZNIE W DÓŁ - 2252 m

### 13 lipiec 2013 r. (sobota)

O3. rano budzimy się już automatycznie, jakiś posiłek, toaleta i jazda. Początek jeszcze pod górę, aż na Gubałówkę, a później już w dół. Jest zimno, więc jedziemy dosyć szybko, by wyjechać z tego chłodu, a na dołek jeszcze pada deszcz. Po ok. godzinie jazdy moim rowerem zaczyna coś rzucać, zatrzymuję się i jest awaria. Z pomocą kolegów szybko zmieniamy gumę i dalej kierujemy się na przełęcz Krowiarki. Całe szczęście, że przestaje padać, ale dalej jest chłodno. Podjazd nas rozgrzewa, ale już na samej górze zatrzymujemy się i ubieramy, bo zjazdu jest dosyć sporo i będzie zimno. W Suchej Beskidzkiej zatrzymujemy się na posiłek, trafiliśmy na fajny bar, jemy ciepłą zupkę i ogromną kiełbasę na gorąco. Po takim posiłku już inaczej się jedzie. Następnym przystankiem do sklepu przed Szczyrkiem, tam uzupełniamy płyny i kierujemy się na Salmopol. Podjazd ogólnie dosyć długi na początek 1% później 2%, 3% 4% i tak do 6-8%. Na górze zimno i czeka nas 10 km zjazdu, i później zaraz podjazd w kierunku Istebnej, obok Zameczku, gdzie momentami jest i 12%. Później już tylko zjazd i jesteśmy w zajeździe u Jana, gdzie mamy nocleg. Po prysznicu idziemy na obiad. Jemy bardzo dobrą zupkę i później koledzy jedzą pierogi ruskie, a ja pierogi z truskawkami. Najedzeni idziemy spać. Dzisiaj zrobiliśmy 185 km i patrząc na prognozy mamy nadzieję, że to już ostatni deszczowy i zimny etap.

IX ETAP ZĄB - ISTEBA  
DYSTANS - 185.32 km  
CZAS TRWANIA - 9g:28m:43s  
ŚREDNIA PRĘDKOŚĆ - 19.6 km/h  
MAX PRĘDKOŚĆ - 61.8 km/h  
KALORIE - 7983 kcal  
NAWODNIENIE - 3.50L  
MIN WYSOKOŚĆ - 357 m  
MAX WYSOKOŚĆ - 1172 m  
ŁĄCZNIE W GÓRĘ - 1924 m  
ŁĄCZNIE W DÓŁ - 2336 m

Marek Zadworny Cdn.

## Historia pisana obiektywem (cz. 53)

# Historia przeobrażeń gryfickiego pomnika

**Szkolne Koło Miłośników Ziemi Gryfickiej w Gimnazjum nr 1, pragnie przypomnieć (zwłaszcza młodszemu czytelnikom) dzieje pomnika na obecnym placu Zwycięstwa.**

Tło opisywanej historii stanowią dwa zdjęcia. Pierwsze z nich wykonane zostało jesienią prawdopodobnie w 1960 roku, od lewej strony widzimy Panią Jadwigę Popkowską, która do Gryfic przyjechała w 1949 roku z Rypina. Na prezentowanym zdjęciu miała około 20 lat, pracowała jako pomoc dentystyczna. Wyjechała z Gryfic na Śląsk do Bytomia. Druga osoba to Pani Monika (nazwisko nieznane), również pracowała jako pomoc dentystyczna, wyjechała do Goleniowa.

Drugie zdjęcie wykonane w tym samym czasie przedstawia Panią Wandę Sojną, przyjechała do Gryfic ze Strzelna (obecnie woj. kujawsko-pomorskie) w marcu 1949 r. Mieszkała na ulicy Nowotki (obecnie Armii Krajowej) wraz z rodzicami i piątką rodzeństwa. Pracowała w firmie WPHO „Otex” - Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlowo Odzieżowe.

Na pierwszym zdjęciu w tle widzimy budynek obecnego Gryfickiego Domu Kultury. Budynek ten przed wojną służył za siedzibę władz miejskich. W trakcie działań wojennych



zostanie zniszczony. Co ciekawe na starych zdjęciach budynek miał dwa piętra, obecnie tylko jedno, również schody dawniej wychodziły bezpośrednio na ulicę. Plac Zwycięstwa stanowił niegdyś główny rynek miasta, na którym odbywały się targi. Dawniej w centrum rynku znajdował się pomnik cesarza niemieckiego Wilhelma I. 22 lipca 1953 r. odsłonięto pomnik w kształcie obelisku z gwiazdą czerwoną na wierzchołku - poświęcony Armii Radzieckiej i nazwany pomnikiem Wdzięczności.

W roku 1991 z pomnika gwiazdę usunęto, zdjęto również tablicę. W

roku 1995 dokonane zostały zmiany architektoniczne pomnika. W miejscu dotychczasowej gwiazdy umieszczone zostały 2 orły w koronie kute z blachy miedzianej. Do podstawy pomnika umocowano tablicę z granitu czerwonego z napisem: „Pamięci wszystkich, którzy przyczynili się do zwycięstwa i polskości Ziemi Gryfickiej - Społeczeństwo, maj 1995”. Obecnie Pomnik został przesunięty do południowej części placu i obłożony jest płytkami kamiennymi z iglicą.

Paula Szatkowska - klasa II  
Gimnazjum nr 1

## Ostatnie spotkanie z dziećmi na obozie w ramach akcji „Bezpieczne Wakacje 2013

**Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gryficach informuje, że 8 sierpnia 2013 r. odbyło się już ostatnie spotkanie edukacyjne dla dzieci i młodzieży w ramach akcji „Bezpieczne Wakacje 2013”. Tym razem miejscem spotkania była Baza obozowa ZHP „Konin” w Pobierowie.**

Spotkania edukacyjne w ramach akcji Bezpieczne wakacje realizowane są na terenie powiatu gryfickiego od 2006 roku i jak co roku cieszą się zainteresowaniem ze strony organizatorów wypoczynku. W 2013 roku w ramach akcji przeprowadzono 5 takich spotkań na koloniach i obo-



zach, w których ogółem uczestniczyło 580 osób. W spotkaniach uczestniczyli przedstawiciele Policji, Straży Pożarnej, Straży Granicznej, WOPR oraz Inspekcji Sanitarnej.

Oprócz pogadarek na temat zagrożeń i bezpieczeństwa zdrowotnego rozdawano również ulotki profilaktyczne a służby mundurowe prezentowały sprzęt wykorzystywany na co dzień w pracy.



**NA SPRZEDAŻ  
DOMY JEDNORODZINNE  
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ**  
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema  
**PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka**  
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40  
e-mail: keramzytsc@wp.pl

**Tartak Rogozina**  
F.P.H. Joanna Frost

**W ofercie:**  
- Drewno konstrukcyjne certyfikowane CE  
- Kompletna więźba dachowa  
- Tarcica suszona

strona: [www.tartakrogozina.pl](http://www.tartakrogozina.pl)  
e-mail: [info@tartakrogozina.pl](mailto:info@tartakrogozina.pl)

Rogozina 7b, 72-350 Niechorze, tel. 666 850 952

**POMTOR II**  
72-200 Nowogard, ul. Boh. Warszawy 71  
tel./fax 91 392 05 24, 91 39 26 939  
[www.pomtornowogard.pl](http://www.pomtornowogard.pl)  
e-mail: [biuro@pomtornowogard.pl](mailto:biuro@pomtornowogard.pl)

**Belarus**

**AUTORYZOWANY DEALER CIĄGNIKÓW ROLNICZYCH BELARUS OFERUJE  
CIĄGNIKI PO ATRAKCYJNYCH CENACH W SZEROKIM ASORTYMENCIE**

**TECHNIKA OKIENNA**  
**Selmont**  
P.P.H.U. Mariusz Żurek Sp. z o.o.

OKNA DESIGN

REHAU QUALITY

TWÓJ PRODUCENT:  
**OKIEN I DRZWI PCV**  
**RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice**  
tel. (091) 384 56 15

**MENTOR**

Wyższe kwalifikacje - lepsza praca

## BEZPŁATNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH W SZCZECINIE

### SŁUCHACZ OTRZYMUJE ZA DARMO:

- ✓ podręczniki, pakiet multimedialny, zeszyty, długopisy, teczki,
- ✓ 2 daniowy posiłek i poranny serwis kawowy,
- ✓ zwrot kosztów dojazdu,
- ✓ dla osób o utrudnionym dojeździe ZAKWATEROWANIE

### INFORMACJE i ZAPISY

Sekretariat Szkoły:  
Szczecin, ul. Małkowskiego 12 [budynek ZSO Nr 9] p. 105  
tel. 91- 488 49 31  
[www.mentor.szczecin.pl](http://www.mentor.szczecin.pl)



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Człowiek - najlepsza inwestycja

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt "Wyższe Kwalifikacje - lepsza praca" jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**Oferta Promocyjna**  
**Druku książeczek**  
**dla wspólnot mieszkaniowych**  
Tel. 91 39 73 730 e-mail: [wppp1@wp.pl](mailto:wppp1@wp.pl)

# Młodzi inwestują, chcą wrócić do Gryfic

W miejscu parterowej zabudowy, gdzie przez lata funkcjonował zakład fotograficzny „Danusia”, powstaje nowa kamienica.

Inwestorami są synowie pani Danuty - Adam i Łukasz. Jeden z nich od lat pracuje w Anglii, drugi gdzieś w Polsce, obaj są po studiach w renomowanych uczelniach, ale mają wspólny cel, powrócić do Gryfic. I stąd ta inwestycja, którą nadzoruje matczyne oko. Miastu przybędzie nowy, ładny obiekt w centrum miasta. W przyszłości obok powstaną dwie następne kamieniczki, architektonicznie nawiązujące do starej zabudowy miasta. MJ

